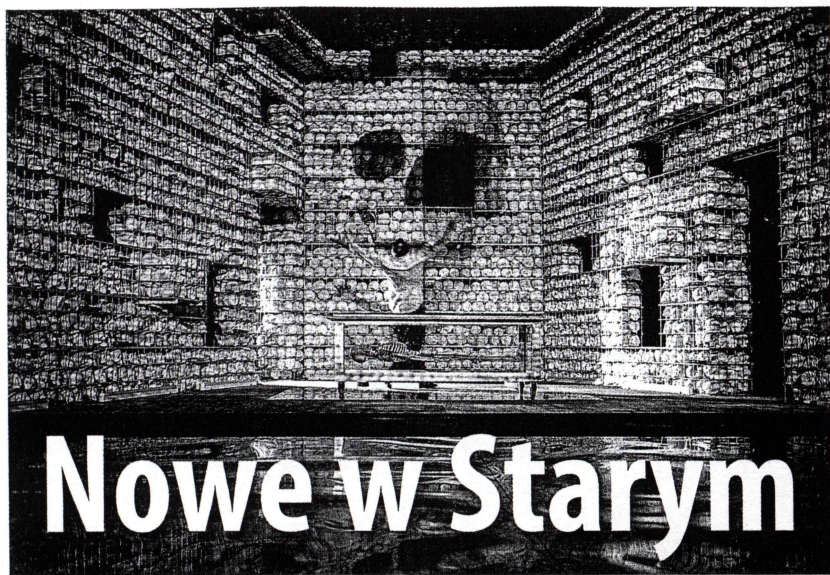


609260005

P R O M O C J A



Nowe w Starym

Trwa pierwszy z tematycznych sezonów w Starym Teatrze poświęconych wybitnym inscenizatorom związanym z Krakowem i bezpośrednio z tą właśnie sceną. Artystą, którego Stary Teatr przypomina w pierwszej kolejności, a jego twórczość poddaje swoistemu re-miksowi, jest człowiek-legenda: Konrad Swinarski [1929–1975]. W maju Stary Teatr zaprasza na głośne przedstawienia ostatniego sezonu, a także – na najnowszą premierę – *Edwarda II* Marlowe'a w reżyserii Anny Augustynowicz, w sobotę 31 maja 2014.

W sezonie 2013/14 na krakowskiej scenie z inspiracji dziełem Konrada Swinarskiego powstały spektakle takich reżyserów, jak: Jan Kłata (*Do Damaszku i Król Edyp*), Łukasz Twarkowski (*Akropolis*), Mariusz Grzegorzek (*Woyzeck*), Wiktor Rubin (*Towiańczycy, królowie chmur*) czy Wojciech Faruga (*W środku słońca gromadzi się popiół*) oraz „sceniczna fantazja na motywach dokumentalnych”, czyli *Geniusz w golfie* Weroniki Szczawińskiej. Wszystkie spektakle (a także dwa pozostałe przedstawienia tego roku – *Jasieński* i *W kwestii zwycięstwa*) będzie można zobaczyć w drugiej połowie czerwca w ramach przeglądu podsumowującego całoroczną pracę teatru.

Do Damaszku: umęczony geniusz na rowerze

Niejednego cyklistę wzięła zazdrość na widok jednoślada Marcina Czarnika. Rower, którym aktor wjechał na scenę, to co najmniej „harley mój”. W przedstawieniu Kłata znajdzie się zresztą więcej atrakcji. Nie tylko dla oka, ale i ucha. Wzroku nie można oderwać od wybudowanej na scenie, godnej *Satyriconu* Felliniego świątyni. Czaszka na czaszce. Obiekt aktorskich „wspinaczek”, który zawsze może posłużyć za olbrzymi telebim. W zakresie muzyki, spektakl oferuje dość eklektyczny soundtrack. Są The Stooges, Lou Reed czy mash up Destiny's Child i Nirvany. Swe apogeum soundtrack osiąga przy *Crucified Army of Lovers*. Drag queenowy hit ilustruje udręki wielkiego kompozytora.

Umęczonego geniusza gra na scenie Starego Teatru wspomniany Czarnik. Rola ciężka do udźwignięcia, jak i materiał, za który wziął się Kłata. (...) Na szczęście Czarnik łapie sygnał. A Kłata uwzględnia szeroki zakres częstotliwości. Wspólnie z resztą celnie dobranej obsady: Krzysztofem Zareckim, Dorotą Segdą czy Krzysztofem Globiszem.

Łukasz Badula, kulturaonline.pl



FOTOGRAFIE: MAGDA HUECKEL